



Gościenna hala

Od stycznia do września 2021 r. w punkcie szczepień MTP Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu podano 309 tys. dawek szczepionek przeciwko COVID-19. Trudną walkę o uzyskanie zbiorowej odporności Wielkopolan opisują koordynator medyczny oraz koordynator administracji punktu szczepień MTP w Poznaniu.

AGATA MICHALAK, DARIA SPRINGER, SZCZEPAN COFTA

Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego w Poznaniu rozpoczął szczepienia pracowników (grupy zero) w ostatnich dniach grudnia poprzedniego roku, czego pokłosiem było rozpoczęcie działania powszechnego punktu szczepień na Międzynarodowych Targach Poznańskich (MTP) 11 stycznia 2021 r. Gdy szczepienia w Szpitalu trwały w najlepsze, rodziła się idea wykorzystania hali przeznaczonej na izbę przyjęć Szpitala Tymczasowego na terenie MTP, który nie był aktywny.

Logistycznie miejsce to odpowiadało potrzebom masowego punktu szczepień: duża hala na planie prostokąta, przez środek biegnie rząd gabinetów, które oddzielają strefę przed szczepieniem od strefy obserwacyjnej. Wejście i wyjście osobno, dzięki czemu nie dochodziło do mieszania ludzi oczekujących na szczepienie z tymi, którzy już zostali zaszczepieni.

W pawilonie 5A MTP 11 stycznia 2021 r. wykonaliśmy równo 300 szczepień w 3,5 godziny. Wydawało



odlotów

Fot. Archiwum

się to bardzo dużo. Kolejne tygodnie pracy pozwalały nam sukcesywnie zwiększać liczbę wykonanych szczepień, aby 28 maja osiągnąć najwyższą w historii – 4598 dawek, co spowodowało zatłoczenie jednej z głównych ulic Poznania oraz wstrzymanie ruchu tramwajów.

15 stycznia 2021 r. otrzymaliśmy decyzję Ministerstwa Zdrowia zlecającą wykonywanie przez nasz punkt minimum 200 szczepień dziennie przez 7 dni w tygodniu w godzinach 8–20.

Wolontariusze znakiem firmowym

Od początku działalności naszego punktu przyświecały: po pierwsze – sprawność organizacyjna, po drugie – gościnność. Punkt szczepień miał być dobrze naoliwioną machiną – niczym hala odlotów portu lotniczego, jednak nie bezduszną, lecz z elementami gościnności.

Dzięki doświadczeniu z zakresu wolontariatu hospicyjnego i szpitalnego w jednostkach Szpitala Kliniczne-

go Przemienienia Pańskiego UM w Poznaniu udało się pozyskać prężną grupę wolontariuszy, którzy z uwagi na sytuację epidemiologiczną nie mogli pracować na oddziałach czy w Hospicjum Palium, a którzy przyjęli misję pomocy i usprawnienia działalności punktu. Pod charyzmatycznym przywództwem Barbary Grochal, cenionej współwórczyni wielkopolskiego wolontariatu, stawili się w trudnym czasie trzeciej fali zakażeń koronawirusem, aby pomagać nam w opiekowaniu się pacjentami i przeprowadzić ich przez proces szczepienia. Do zespołu punktu, oprócz dużego grona lekarzy, pielęgniarek i rejestratorów, a także personelu administracyjnego, dołączyli na stałe wolontariusze. Łącznie podczas działalności wspierało nas ponad 100 społeczników.

Przeptywy muszą się zgadzać

Organizacja przebiegu szczepień opierała się na zamyśle szybkiej, sprawnej i życzliwej obsługi pacjenta. Do tego celu stworzyliśmy niejako taśmę produkcyjną. Choć może to brzmieć dość bezduszenie, dołożyliśmy wszelkich starań, aby pomimo masowości (która była wymogiem chwili i rozpędzającej się epidemii) nie uchybić gościnności ani w stosunku do pacjentów, ani w stosunku do pracowników.

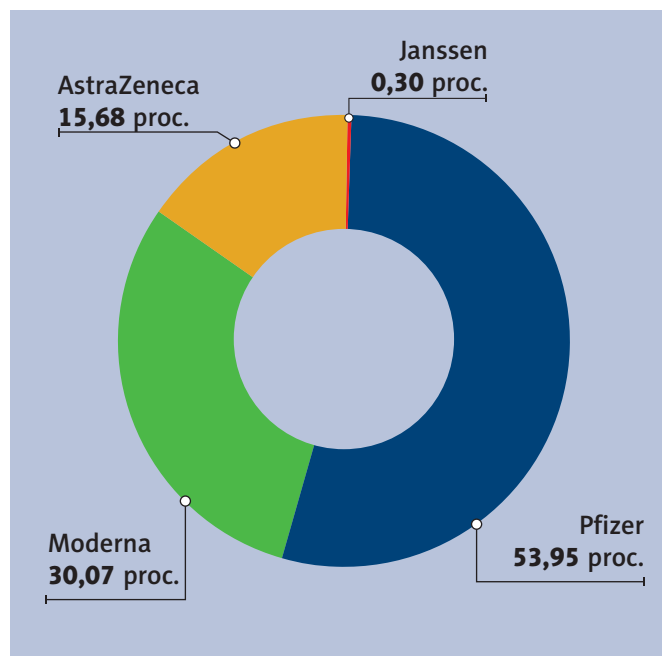
Wypracowaliśmy własną jednostkę miary – przepływ. Jest to liczba pacjentów, których jesteśmy w stanie zaszczyć w ciągu 15 minut. Zaczynaliśmy od przepływów 15 osób na każde 15 minut funkcjonowania punktu, aby w szczytowym momencie szczepić ponad 100 osób w ciągu 15 minut. Przepływy informowały nas o natężeniu pracy nie tylko lekarzy czy pielęgniarek, lecz także rejestracji i wolontariuszy, a pracę w każdej z tych stref trzeba było odpowiednio zaplanować w zależności od liczby zapisanych pacjentów. Przy przepływie 85 osób na 15 minut, czyli ponad 4 tys. dawek, w punkcie pracowało: 5 osób w rejestracji, 3–5 osób w *call center*, 13 lekarzy stażystów i jeden lekarz nadzorujący, 16 pielęgniarek, 6–8 rejestratorów medycznych i ok. 20 wolontariuszy, a średni czas pobytu pacjenta w punkcie wynosił ok. 25 minut.

Perfekcyjna hala odlotów

Do punktu szczepień można było dojechać własnym samochodem i zaparkować tuż przed wejściem, co było wyjątkowo pomocne w przypadku najstarszych seniorów, lub dostać się tramwajem na nieodległą ulicę. Po przekroczeniu progu punktu pacjent był instruowany przez wolontariusza, jak po kolei będzie przebiegał proces szczepienia. Ten element uważamy za jeden z kluczowych w kontekście dalszej współpracy. Pacjent dobrze poinformowany przejawia mniejszy lęk i rzadziej jest skory do niezadowolenia czy agresji.

Następnie pacjent przechodził do rejestracji w celu weryfikacji nazwiska i uprawnień do szczepienia. Rejestracja przeszła niesamowitą zmianę w czasie funkcjonowania punktu. Zaczynaliśmy od jednego stolika i jednej osoby, która na drukowanych listach szukała

Rycina 1. Procentowy udział poszczególnych rodzajów szczepionek przeciw COVID-19 podanych w punkcie szczepień MTP w Poznaniu od stycznia do sierpnia 2021 r.



nazwiska, a obecnie dysponujemy długą ładą, przy której ustawione są komputery i pracuje jednocześnie cztery lub pięć osób, aby maksymalnie usprawnić obsługę.

Nieopodal rejestracji była strefa, gdzie można było wypełnić kwestionariusz potrzebny do kwalifikacji. Cały czas czuwał tam wolontariusz pomagający uzupełnić dokument osobom niedowidzącym czy z innymi trudnościami. Pacjent z uzupełnionym kwestionariuszem był kierowany do jednego z czternastu gabinetów lekarskich, gdzie przyjmowali lekarze stażyści pracujący w Szpitalu Przemienienia Pańskiego lub innych szpitalach klinicznych w Poznaniu. Czuwał nad nimi lekarz nadzorujący ze specjalizacją lub w trakcie specjalizacji. Łącznie pracowało z nami ponad 50 lekarzy

„Grupa zero okazała się zdyscyplinowana i bezproblemowa”

stażystów. Po kwalifikacji lekarskiej pacjent kierował się do jednego z ośmiu dwustanowiskowych gabinetów pielęgniarskich. Gabinety były opisane typem szczepionki, którą w nich podawano, a szczepiliśmy w punkcie każdą dostępną na polskim rynku szczepionką przeciw COVID-19.

Po zaszczepieniu pacjent przechodził do sali obserwacyjnej, gdzie miał obowiązek spędzić 15 minut, chyba że lekarz na podstawie wywiadu zalecił inaczej. Nad porządkiem i przestrzeganiem czasu obserwacji czuwali wolontariusze, a w razie zgłaszania działań niepożądanych czy gorszego samopoczucia wzywano lekarza i przenoszono pacjenta do sali nadzoru medycznego.

Grupa zero na pierwszy ogień

Grupa zero okazała się zdyscyplinowana i bezproblemowa. Przepływy wzrastały, wydolność punktu również. Dość szybko – przy sprawnej współpracy z RARS (wcześniej ARM) – punkt rozpoczął podawanie szczepionki Moderny i tu pojawiły się pierwsze schody – liczne pytania: „dlaczego mamy dostać gorszą szczepionkę?”. Jesteśmy przekonani, że z takimi pytaniami mierzyły się prawie wszystkie punkty szczepień, a apogeum „wybrzydzenia” nastąpiło w chwili wprowadzenia szczepionki wektorowej firmy AstraZeneca.

Zapisy karteczkowe

Lakoniczny komunikat: 22 stycznia rozpoczął się etap rejestracji na szczepienia dla grupy 70+, jednak ze względu na ograniczoną dostępność szczepionki najprawdopodobniej nie wszyscy zainteresowani zostaną umówieni w procesie rejestracji na konkretne terminy. Dla pozostałych osób powyżej 70. roku życia zainteresowanych szczepieniem przeciw koronawirusowi udostępniamy możliwość zgłoszenia się poprzez infolinię i formularz internetowy – okazał się początkiem trwających kilka tygodni trudności. Wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów, zwłaszcza starszych, dla których zapisy drogą internetową, przez Indywidualne Konto Pacjenta, a nawet telefoniczne stanowiły niebywałą trudność, umożliwiliśmy zapisy poprzez pozostawienie na karteczce potrzebnych danych, które następnie chronologicznie przenosiliśmy do platformy e-rejestracja. Ten sposób zapisów cieszył się ogromną popularnością, choć przysporzył nam trudności logistycznych, gdy wstrzymano dostawy szczepionek. Napór grupy seniorów był ogromny. Jak wyjaśnić brak szczepionek? Bardzo trudno... A przecież pacjent „zostawił karteczkę”, co dla niego było równoznaczne z zapisem.

Pierwsze trudności

Nie obyło się bez trudności. Cóż może być trudniejsze niż szczepienie przy braku szczepionek? Zdarzały się opóźnione dostawy, zmniejszone ilości czy błędy w kalkulacji. Mieliśmy szczęście wychodzić z opresji zwycięsko – dzięki sprzymierzeńcom w innych punktach w Polsce czy życzliwości Agencji Rezerw Materiałowych.

Najtrudniejszym doświadczeniem był dzień 25 stycznia, gdy dostawa szczepionek opóźniła się o kilka godzin. Staraliśmy się namierzyć kierowcę



Foto: Adobe Stock

„Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do punktów szczepień z pytaniem o możliwość wykonywania szczepień przeciwko grypie dla wybranej populacji. Choć zgadzamy się z ideą szczepień przeciwko grypie, w naszej ocenie tak duże punkty nie będą miały racji bytu”

z naszą dostawą, a gdy po kilkunastu telefonach stało się jasne, że nasz kurczący się zapas szczepionek nie starczy na zakładkę z nową dostawą, mogliśmy tylko bezradnie patrzeć, jak kolejka pacjentów się zwiększała. Zachowując minimalne obwarowania epidemiologiczne, zaprosiliśmy seniorów do środka, poczęstowaliśmy ich gorącą herbatą, wyszliśmy ze słowem przeprosin za niedogodność i jakim zaskoczeniem było... zrozumienie. Ludzie czekali. Gdy wreszcie szczepionki dotarły, rozbrzmiał odgłos ulgi i wrzuszenia, a opóźnienie udało się rozładować w ciągu jednej godziny.

Ciągła nauka

Pierwsze tygodnie szczepień upływały pod znakiem dużej nerwowości. Rozpoczynając działalność punktu, nie posiadaliśmy bowiem narzędzia wprowadzonego kilka tygodni później, czyli e-rejestracji. W przypadku najstarszej grupy wiekowej ten system miał jednak zasadniczą wadę – żądał wskazania numeru telefonu komórkowego, na który przychodziło potwierdzenie terminu szczepienia SMS-em. Osoby 70–90-letnie często go nie miały, więc podawaliśmy swoje numery telefonów, a samych pacjentów informowaliśmy, dzwoniąc pod podany przez nich numer telefonu stacjonarnego.

Mobilnie do pacjenta

W lutym 2021 r. zaczął działać mobilny punkt szczepień dojeżdżający do domu pacjentów, którzy z uwagi na stan zdrowia nie będą mogli dojechać do punktu stacjonarnego.

Przez wiele miesięcy w tej misji, którą sami sobie narzuciliśmy, byliśmy na terenie Poznania odosobnieni. Pacjenci – co należy przyznać z dużym smutkiem – często nie otrzymywali w tym zakresie żadnego wsparcia ze strony lekarza POZ. Często samotni, wykluczeni

cyfrowo, mogli liczyć jedynie na to, że dodzwonią się do nas bądź ktoś z bliskich przyjdzie do punktu osobiście zapisać ich na szczepienie mobilne.

Szczepienia w domu pacjenta w Wielkopolsce były realizowane od początku w zbyt małym zakresie, dlatego nadal wiele osób potrzebuje tej formy, mimo że znacznie spadła liczba chętnych na szczepienia w punkcie stacjonarnym. Do końca sierpnia 2021 r. odbyliśmy łącznie ponad 1000 wizyt w domach pacjentów. Zespół wyjazdowy składał się z jednego lekarza wyposażonego w zestaw przeciwwstrząsowy, który przeprowadzał kwalifikację, szczepienie oraz obserwację pacjenta, a także dokonywał wpisu potwierdzającego szczepienie do platformy gabinet.gov.

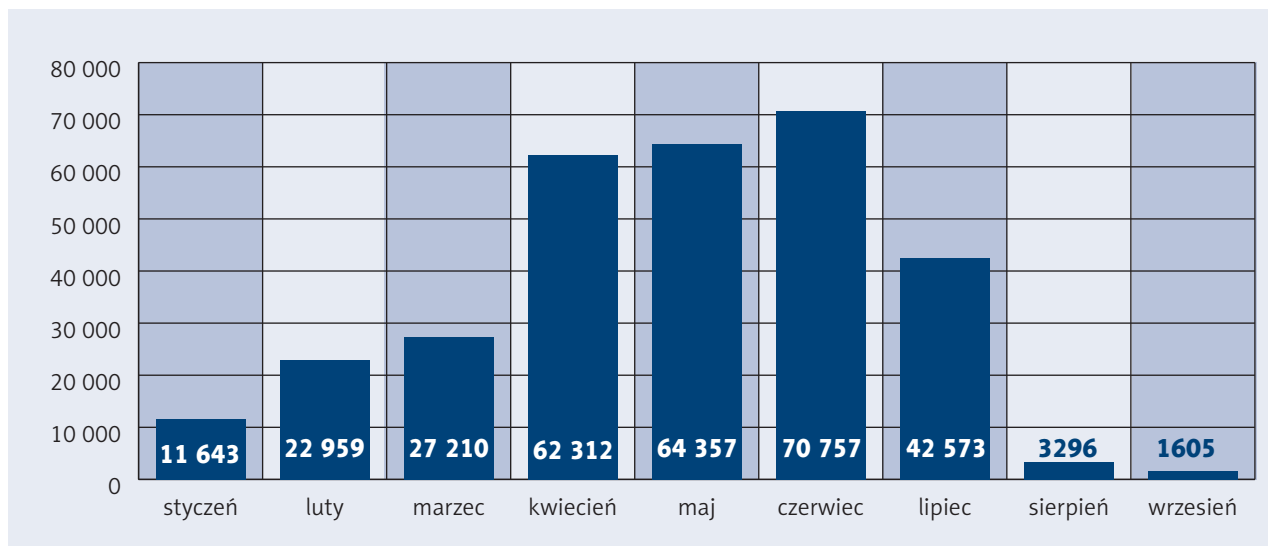
Zmiana terminu szczepienia?

Ministerstwo Zdrowia 17 maja ogłosiło możliwość zmiany terminu drugiego szczepienia bez wcześniejszego uregulowania przyspieszenia dostaw szczepionek, co doprowadziło do sytuacji masowych próśb o zmianę terminu. Dzienna liczba połączeń przychodzących do punktu wzrosła z 15 tys. do 30 tys. Przez kolejne tygodnie sytuacja była trudna do opanowania. Przyjęliśmy jako zasadę „4 S”: śmierć osoby bliskiej, ślub, sanatorium, służbowy wyjazd – i w tych przypadkach wyrażaliśmy zgodę na przełożenie terminu do czasu uwolnienia większej liczby szczepionek.

Trudna polityka informacyjna

„Na świecie było tyle dżum co wojen. Mimo to dżumy i wojny zastają ludzi zawsze tak samo zaskoczonych”. Słuszność tych słów z „Dżumy” Alberta Camusa potwierdziła również epidemia koronawirusa. Ministerstwo Zdrowia w ostatnich miesiącach publikowało ogłoszenia z częstością utrudniającą ich rozsądne wprowadzenie w życie, ucząc się epidemii. Realizacja Narodowego Programu Szczepień okazała się niezwykle trudnym wyzwaniem.

Rycina 2. Liczba podanych dawek szczepionek przeciwko COVID-19 w poszczególnych miesiącach 2021 r. w punkcie szczepień MTP w Poznaniu



niem, a przy jego wdrażaniu zabrakło dialogu decydentów z realizatorami i koordynatorami, którzy każdego dnia nabywali doświadczenia w punktach szczepień.

Coś dla ciała, coś dla duszy

Gdy osiągnęliśmy perfekcję w przeprowadzaniu szczepienia, a przepływy były rekordy, chcieliśmy okazać gościnność mieszkańcom Poznania, sprawiając, by przestrzeń punktu była interesująca. Na terenie MTP odbywały się trzy wystawy: ukazująca dziedzictwo Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego, upamiętniająca 100-lecie kształcenia lekarskiego w Poznaniu oraz poświęcona budowie Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. Nie zabrakło również muzyki – czy to zainspirowanej przez znajomych muzyków, czy też profesjonalnej. Osoby przebywające w punkcie 14 maja spotkała niezwykła niespodzianka – koncert w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych.

Ponadto dzięki wolontariuszom zrealizowaliśmy kilka badań ankietowych dla celów naukowych dotyczących m.in. zachowań zdrowotnych w trakcie pandemii, a także motywacji palaczy papierosów do rzucenia nałogu.

Zmierzch dużych punktów

Mysząc o dalszej działalności dużych punktów szczepień, Ministerstwo Zdrowia w ostatnich tygodniach zwróciło się do nich z pytaniem o możliwość wykonywania szczepień przeciwko grypie dla wybranej populacji. Choć zgadzamy się z ideą szczepień przeciwko grypie, w naszej ocenie tak duże punkty nie będą miały racji bytu. Zainteresowanie szczepieniami przeciwko grypie niestety nie jest porównywalne z zainteresowaniem szczepieniami przeciwko COVID-19. Szczepienia

przeciw grypie mogą być w całości realizowane na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej.

Oczekiwanie na wprowadzenie trzeciej dawki dla wszystkich chętnych jest zapewne mrzonką, a zainteresowanie szczepieniami dawką przypominającą wśród osób z obniżoną odpornością jest na razie bardzo małe. W końcu przyjmowały one pierwszą dawkę w kwietniu, więc być może uważają, że odstęp między drugą dawką a kolejną jest zbyt mały.

Jak koordynator z koordynatorem

Pragniemy wyrazić szacunek oraz podziękować wszystkim, których kompetencje i zaangażowanie przyczyniły się do sprawnego funkcjonowania punktów szczepień – naszego i wielu innych. Jako osoby współpracujące na rzecz powodzenia realizacji Narodowego Programu Szczepień wzajemnie się wspieraliśmy, wymienialiśmy informacje, przekazywaliśmy brakujące szczepionki, ratując często z ogromnej opresji. Tylko my, koordynatorzy, byliśmy w stanie docenić zmianę, jaką było otrzymywanie szczepionek zamrożonych czy wydłużenie terminu przydatności szczepionek firmy Pfizer.

Na naszej drodze doświadczaliśmy ogromnej życzliwości ze strony ARM, później RARS. Pracownikom tej instytucji również zależało na sukcesie całego przedsięwzięcia, za co serdecznie dziękujemy.

Agata Michalak jest koordynatorem administracji punktu szczepień MTP*.
Dr Daria Springer jest lekarzem, koordynatorem medycznym punktu szczepień MTP*.
Dr hab. med. Szczepan Cofta jest naczelnym lekarzem Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego oraz Szpitala Klinicznego im. Heliodora Święcickiego UM w Poznaniu.

*Punkt szczepień Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego UM w Poznaniu zlokalizowany na Międzynarodowych Targach Poznańskich funkcjonował i kontynuuje swoją działalność jako jeden z największych punktów szczepień w Polsce.